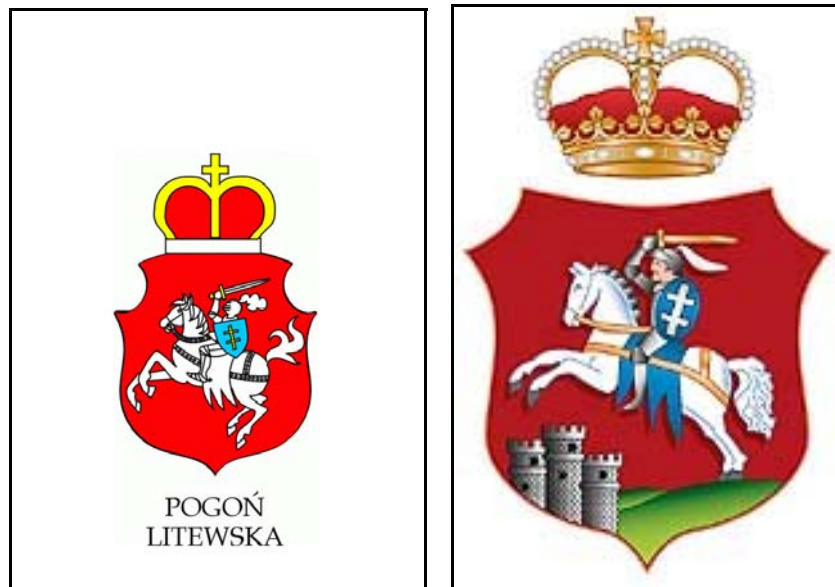


CZARTORYSKI

Herbu Pogoń litewska,
książęta.



Herb: *Pogoń litewska*, właściwy herb potomków Olgerda i państwa litewskiego. W polu czerwonym rycerz konny cały w zbroi, trzyma w prawej ręce miecz wzniesiony do cięcia, na jego lewym ramieniu tarcza, a na tej krzyż podwójny złoty, koń biały z podniesionymi do skoku przednimi nogami, ubranie na nim czerwone i tegoż koloru czaprak z podwójną złotą frendzlą rozpuszczony do pęcin końskich, pod koniem trzy wieże, a raczej dawny herb litewski trzy kolumny, tarcza nakryta mitrą i okolona płaszczem księżęcym, pod nią dewiza w wyrazach: "bądź co bądź".

Protoplastą tej znakomitej a w ostatnich czasach bytu rzeczypospolitej przeważny wpływ na jej losy wywierającej rodziny, był Konstanty książę siewierski i czernichowski, przyrodni brat króla Władysława Jagiełły a syn wielkiego księcia litewskiego Olgerda z jego pierwszej żony Maryi księżniczki Witebskiej ¹⁾, z dwóch synów Konstantego, Chleb książę siewierski, poległ w obronie Wilna 1399 r., a Bazyli (Wasil) od otrzymanego na udział powiatu i miasta Czartoryjska na Wołyniu wziął nazwę księcia Czartoryjskiego i tą zmianę na Czartoryski przekazał swoim potomkom; z jego trzech synów Iwan i Aleksander, przedsiębiorczy i ambitni a wielkiej powagi na dworze i w kraju, korzystając z ogólnego rozjątżenia wywołanego tyranią wielkiego księcia Zygmunta Kiejstutowicza, postanowili usunąć go "a przywrócić na tron swojego stryja Swidrigellę ²⁾, lub gdyby się udało, zagarnąć najwyższą władzę dla siebie; jakoż pozyskawszy dla swych zamysłów kilku książąt i możnych panów litewskich, zabili Zygmunta 1440 r., a Iwan Czartoryski zajął zamek trocki i znajdujący się w nim skarbiec wielkooksiążęcy, ale przeszkodzili mu w

opanowaniu Wilna Gastold i inni panowie stronnicy unii, a wyniesiony od nich na tron królewicz Kazimierz (młodszy syn Jagiełły) groźnie przeciwko Czartoryskiemu wystąpił, ten jednak nie wprzód ukorzył się i poddał Troki, aż gdy otrzymał zapewnienie całkowitej amnestji, mimo tej przecież, powoływany sądownie a nawet zagrożony w swych prerogatywach książęcych, postarał się u króla Władysława III o ich zabezpieczenie i to przy pomocy panów polskich otrzymał, przywilejem wydanym w Budzie (w Węgrzech) 1442 roku ³⁾.

Aleksander, młodszy brat Iwana, koniuszy w. księcia Zygmunta i ze Skobejką właściwy zabójca tego władcy ⁴⁾, ścigany prawem i skazany na konfiskatę majątku i banicyę, schronił się naprzód do krewnego swojego domu księcia Dymitra Szemiaki, a następnie do wielkiego księcia moskiewskiego Bazylego Ciemnego i od tego monarchy dostał w zarząd w 1443 roku Psków a w 1447 r. Nowogród Wielki; zarząd Nowogrodu stracił po kilku latach, ale przy Pskowie utrzymał się mniej więcej po rok 1461, w którym to czasie powziął zamiar wyswobodzenia się z pod władzy Moskwy a poddania się Litwie, ale zawiedziony w nadziei pomocy od króla Kazimierza IV i nie dowierzając męstwu i wierności Pskowian, złożył dobrowolnie rządy a powróciwszy do Litwy, dostał od Kazimierza IV na własność powiat łohoyski, już przecież na wnukach zgasło jego potomstwo po mieczu, a Łohoysk przeszedł po kądzieli do Tyszkiewiczów i w ich ręku dotychczas zostaje.

Michał najmłodszy z synów Bazylego a brat Iwana i Aleksandra, gorący obrońca niezależności Litwy i stronnik Swidrigełły, dostał od niego w zarząd Podole Braclawskie a na własność miasto i dobra Klewań z Żukowem, tę donację zatwierdził król Kazimierz IV w r. 1458, jemu też w 1452 r. umierający Swidrigełło powierzył straż zamków wołyńskich, zobowiązawszy przysięgą, że po jego śmierci podda je Litwie a nie Polsce, do końca życia nieprzyjazny Polakom, popierał separacyjne dążności Gastolda ⁵⁾, dozwalał Tatarom bezkarnie pustoszyć pogranicze kraju a gdy w 1463 hufiec z 500 zacieężnych polskich żołnierzy złożony, dążąc na pomoc Genuieńczykom obleżonym w mieście Kaffie przez Turków, w przechodzie przez Braclaw, dopuścił się jakichś nadużyć, prawie cały w pień wyciął, jego szwagier Woyna-Niemirycz umierając bezpotomny, zapisał mu cały swój ogromny majątek a między innymi Litowież, Chizów i Żytan, syn też Michała, Teodor (Fedor) namiestnik łucki należał do najzamożniejszych Panów wołyńskich swojego czasu ⁶⁾ a zwiększył swe posiadłości monastylem peresopnickim i kilku do niego należącemi włościami, które nadał mu król Zygmunt I; po Teodorze było dwóch synów: z tych starszy Aleksander dziedzic na Czartoryjsku i Litowieży, wojewoda wołyński, podług jednozgodnego świadectwa współczesnych maż wielkich zasług wojennych i obywatelskich, należał do małej liczby tych książąt, którzy uznawszy niepodobieństwo dłuższego utrzymania niezależności Litwy, popierali jej unię z Polską 1569, tegoż roku otrzymał od Zygmunta Augusta

zatwierdzenie przywileju danego swojej rodzinie przez króla Władysława III, umarł 1570, zostawiwszy liczne potomstwo, zgasłe jednak już w trzecim pokoleniu a które przez kądziel i sprzedaż wypuściło z swych rąk nie tylko Litowiec lecz i gniazdowy majątek Czartoryjsk.

Iwan młodszy syn Teodora Michałowicza, książę na Klewaniu Żukowie i Biłhorodzie, gorliwy obrońca przywilejów swojej rodziny, protestował przeciwko nadwężającym je postanowieniom Zygmunta Augusta, a tak na sejmie unii jak i w bezkrólewiu 1573 upominał się o dziedziczne miejsce w senacie połączonych narodów, które z wieków jego dom posiadał w litewskim, demokracja polska i świeżej daty arystokracja litewska udaremniły jego zabiegi ⁷⁾, z żony Anny księżniczki Zasławskiej, zostawił dwóch synów Iwana i Jerzego, z nich Iwan rotmistrz na wyprawie 1579-1581; z żony Ewy Burkołap miał jedynaczkę córkę Aleksandrę, która w dom męża Mikołaja Jełowickiego przeniosła ojcowskie majątki, z bogatej zatem spuścizny, jaką zostawił Czartoryskim właściwy ich protoplasta Michał Bazylewicz, pozostał w ręku ostatniego ich potomka Jerzego Iwanowicza, tylko Klewań z Żukowem, majątek wprawdzie znaczny, ale nieodpowiedni świetnemu pochodzeniu i roszczeniom rodziny; a z materialnym zagrażał Czartoryskim i upadek moralny, bo idąc za przykładem innych książąt tak swojego szczepu jak i ruskich, gnienieni wywłaszczającą polityką Jagiellończyków i demokracją polską odzierającą ich z odwiecznych przywilejów ⁸⁾ wyczerpawszy możliwe środki oporu, przyjąwszy zasadę biernej opozycji, usunęli się od spraw publicznych, z czego wynikło, że straciwszy udział w władzy, stracili i korzyści z niej wynikające, dali się prześcignąć w majątku i powadze wielu rodzinom nowym i nie tylko nie mieli rozgłosu w kraju, ale nawet w rodzinnej prowincji Wołyniu, urok świetnego ich pochodzenia niepodtrzymywany blaskiem odpowiednich dostojęństw, zacierał się z każdym pokoleniem, jeszcze jakiś czas podobnego stanu rzeczy, a snadno mogli podzielić los mnogich Rurykowiczów, którzy właśnie w skutku tej niebaczonej polityki odosobnienia podupadli majątkowo i moralnie tak nisko, że ich pochodzenie książęce wydawało się uzurpacją a tytuł śmiesznością; na szczęście dla Czartoryskich ostatni ich potomek w owych czasach Jerzy Iwanowicz był mężem rozumnym, energicznym i wychowanym w zasadach postępowych, dojrzał złe, o którym mowa, i nie wahał się wyswobodzić z niego swoją rodzinę, pogodził się z duchem czasu i jego wymaganiami, i Olgerdowicz uznał się obywatelem rzeczypospolitej, a tę zmianę zasad chcąc stanowczo ustalić w swym domu, porzucił opozycyjny obrządek wschodni swych przodków a przeszedł na katolicki ⁹⁾, od tego też dopiero czasu można uważać Czartoryskich za rodzinę rzeczywiście polską, bo zerwawszy z przeszłością książęcą litewsko ruską, zrzekłszy się jej pretensji i porzuciwszy nedorzeczną opozycję, uznali Rzeczpospolitą za istotną i jedyną swoją ojczyznę, związali się z nią wiarą, językiem i interesem, a że prawie wszyscy w pierwszych trzech pokoleniach,

byli ludźmi jeśli nie wysokich to praktycznych zdolności, że zręczność, rozum i szlachetność w postępowaniu były im niejako wrodzone ¹⁰⁾, prędko zatem postawili dom swój na tym stanowisku, do jakiego świetne pochodzenie dawało mu prawo, już syn Jerzego z żony Aleksandry księżniczki Wiśniowieckiej, Mikołaj-Jerzy zasiadł wysoko w senacie jako wojewoda wołyński, a wnucy a synowie tego Mikołaja z Iabelli księżniczki Koreckiej zrodzeni ¹¹⁾ zaliczani byli do pierwszej arystokracji krajowej, a urzędniczo podnieśli swoją rodzinę tak wysoko, że jej ambicji już tylko tron do osiągnięcia zostawał, jedynym bowiem przykładem w dziejach naszych rodzin zajęli pierwsze miejsca w trzech głównych stanach Rzeczypospolitej; Florian-Kazimierz jako arcybiskup prymas w duchownym, Michał-Jerzy jako wojewoda sandomirski w senatorskim a Jan-Karol jako podkomorzy krakowski w rycerskim: z tych braci Michał-Jerzy i Jan-Karol są protoplastami dwóch linii, starszej istniejącej dotychczas, a tytułującej się na Klewaniu i Żukowie i młodszej zgasłej w początkach bieżącego (XIX-tego) stulecia piszącej się na Korcu, najstarszy zaś z braci Floryan-Kazimierz z biskupa poznańskiego, w 1654 kujawski a arcybiskup gnieźnieński 1673, jednoznacznie nazywany od współczesnych "mediatorem Rzeczypospolitej, wzorem biskupów i najcnotliwszym z wszystkich jacy są i byli", te wszystkie jakkolwiek pozornie przesadzone pochwały, usprawiedliwił, człowiek zacny, kapłan pobożny, senator dobro kraju wyłącznie mający na uwadze, bez ambicji a nieposzlakowanej prawości w postępowaniu, wielkiej wagi usługi oddał ojczyźnie, przyłożył się do jej wyswobodzenia od Szwedów, podniósłszy na duchu i do energicznego oporu nakłoniwszy króla Jana Kazimierza, rozerwał niebezpieczną konferację wojskową Świdzkiego, powściągnął zgubne skutki rokoszu Lubomirskiego wystąpiwszy jako pośrednik między nim a tronem, i ocalił kraj od krwawej domowej wojny, nakłoniwszy opozycyjnych panów do zgodzenia się na elekcję Michała Wiśniowieckiego, a w 1671 powstrzymał ich od zamierzonej detronizacji tego króla; umarł w bezkrólewiu 1673, a że nie był przychylny elekcji Jana Sobieskiego, któremu nie bez zasady zarzucał niepomiarkowaną ambycję a małe polityczne zdolności, podejrzewano, że był otruty od jego stronników; dla domu Czartoryskich zasługi cnoty i wysokie dostojeństwo Floriana, były ustaleniem znaczenia, dały mu rozgłos i niezwykłą popularność w narodzie, zaliczany już był do pierwszorzędných magnackich i do tej oligarchii, w której ręką była władza i losy Rzeczypospolitej.

Linia młodsza Czartoryskich na księstwie Koreckiem i Olexińcu. Jej założyciel Jan-Karol podkomorzy krakowski, wojownik przeciwko Szwedom 1656, uprzejmością i szlachetnością postępowania pozyskał popularność u szlachty, a zwiększył ją niesłychanie, gdy niechcąc stracić urzędu, który mu dawał pierwsze miejsce w stanie rycerskim, wysokich senatorskich dostojeń a nawet krzesła wojewodzińskiego krakowskiego odmówił. Marszałek sejmu 1668, w 1673 okrzyknięty jednoznacznie marszałkiem konfederacji gołąbskiej,

tej wysokiej godności pożądanej od najznakomitszych ówczesnych dostojników, a dającej mu na jakiś czas dyktaturę w Rzeczypospolitej nie przyjął, wymówiwszy się słabem zdrowiem, a w rzeczy samej że czuł trudność tego o bowiązku, a wierny zasadom swojej rodziny, osobistą ambicją nie chciał narazić ogólnych jej interesów, um. 1680, miał dwie żony: Annę Zebrzydowską miecznikównę wielką koronną, za którą dostał w posagu prócz innych majątków Kalwarię pod Krakowem, i Magdalenę Konopackę wdowę po hetmanie Gosiewskim, która oddała mu rękę pod warunkiem, że postara się o surowe ukaranie morderców pierwszego jej męża ¹²⁾; z tych żon zostawił liczne potomstwo po większej części bezpotomne, z jego synów Józef chorąży wielki litewski, stronnik Leszczyńskiego w 1705 i 1733, umarł w późnej starości 1750, zostawiwszy z żony Teresy Denhoff wojewodzianki pomorskiej, syna Stanisława łowczego wielkiego koronnego, posła do Berlina 1763, po którym z żony Anny Rybińskiej wojewodzianki chełmińskiej syn Józef-Klemens stolnik wielki litewski, poseł do Rzymu w 1765 a do Berlina w 1789 roku. Poseł na sejm czteroletni 1788 -1791 mąż zacny rozumny i gorący patriota, gospodarz postępowy i zabiegły, wzorowo urządził swoje majątki, a miasto Korzec wzbogacił licznymi fabrykami i finansowemi zakładami, umarł 1810, ostatni po mieczu z swej linii, z żony Doroty księżniczki Jabłonowskiej, kasztelanki krakowskiej zostawił pięć córek, którym przez wzgląd aby majątki polskie nie przechodziły w ręce cudzoziemców, zalecił pod błogosławieństwem, aby tylko za rodaków wychodziły za mąż, z tych córek Marya Antonina zaślubiła Jana Potockiego, Klementyna Eustachego księcia Sanguszkę, Teresa Henryka ks. Lubomirskiego ordynata przeworskiego, Maria Alfreda Potockiego, a Celestyna generała Stanisława Rzyszczyńskiego.

Linia starsza Czartoryskich na Klewaniu i Żukowie.

Założyciel tej linii Michał - Jerzy drugi syn wojewody Mikołaja - Jerzego, wojewoda sandomierski 1680 r. a poprzednio braclawski i wołyński, jak jego bracia mąż zacny i popularny, posłując do Moskwy w 1677 umiał w tak wysokim stopniu pozyskać względy cara Teodora, że pomimo odrady swoich bojarów zgodził się na przymierze z Polską potrzebne jej dla wojny z Turcją, a Michała polecił królowi Janowi III i zastrzegł mu intratne starostwo wielickie tym traktatem ustąpione Rzeczypospolitej; umarł przeszło 70-letni 1692 ¹³⁾, z żony Joanny Olendzkiej kasztelanki zakroczymskiej jego syn Kazimierz podkanclerzy wielki litewski 1710, a kasztelan wileński 1724, wychowany w zasadach monarchicznych i w tych utrzymywany przez żonę Izabellę z Morsztynów podskarbiankę wielką koronną ¹⁴⁾, widząc w nich jedyne zbawienie upadającej ojczyzny, pierwszy z swojej rodziny podniósł wielką myśl jej ratunku, przez reformę wadliwej konstytucji a głównie zniesienie elekcji; w kierunku tej też idei popierał w 1697 elekcję księcia de Conti, a w 1706 Leszczyńskiego, zawiedziony w obydwu razach, poświęcił swoje usługi Augustowi II, ale po kilkunastu latach mozolnej i niebezpiecznej pracy

doszedłszy do przeświadczenia, że ani August nie posiadał odpowiednich przymiotów ani on sam dość zdrowia i zdolności do przeprowadzenia wielkiego zadania, opuścił sprawy publiczne w tem szczęśliwy, że już na lat kilkanaście przed zgonem, widział wszystkich swoich synów swymi kolegami w senacie, a dwóch z nich dzielnymi wykonawcami tej wielkiej idei ratunku ojczyzny, której większą część życia poświęcił; z powyżej wspomnianej żony Izabelli Morsztyn zostawił trzech synów i dwie córki, z tych Ludwika zakonnica wizytka w Warszawie i Konstancja zaślubiona Stanisławowi Poniatowskiemu kasztelanowi krakowskiemu, matka króla Stanisława Augusta, z synów Fryderyk-Michał, August-Aleksander i Teodor-Kazimierz; z nich najmłodszy Teodor-Kazimierz biskup płocki 1734 a poznański 1738, mały brał udział w sprawach publicznych, natomiast niespracowany w wypełnianiu obowiązków swojego powołania i godności, wzorem był biskupów owego czasu, kilkanaście kościołów wznosił lub restaurował, katedrę poznańską podźwignął z upadku, moralności duchowieństwa i diecezjan ściśle przestrzegał, majątki biskupie wzorowo urządził, zaprowadził w nich czynsze, zakładał szpitale i kościoły, um. 1768.

Fryderyk-Michał, najstarszy z synów podkanclerzego Kazimierza, urodzony 1696, kasztelan wileński 1722, podkanclerzy 1724 a kanclerz wielki litewski 1752, jeden z najznakomitszych mężów stanu, jakich kiedy bądź nasza ziemia wydała, geniusz, któremu tylko trochę szczęścia braknęło, aby stać się reformatorem i zbawcą ojczyzny, bystry, niezrównanej energii, w pracy niezmordowany, pamięci tak wielkiej, że jak utrzymywano, stotysięcy szlachty znał z nazwisk a kilkanaście tysięcy z ich stosunków prywatnych, wychowany w zasadach reformy przez ojca i rozumną matkę; od wczesnej już młodości starał się zbadać ducha praw i instytucji kraju, poznać i ocenić ludzi i stronnictwa i w dwudziestym roku życia nakreślił plan zamierzonych reform tak doskonały, że gdy go odczytał słynny minister i ulubieniec Augusta II, feldmarszałek Fleming, dał zdanie, że takiego człowieka jak młody Czartoryski, należało albo ceną choćby ćwierci państwa pozyskać, lub zgubić; poszedł za poradą ulubieńca król August i nie szczędził środków, aby jeniec młodzińca przywiązać do siebie i zyskać dla swych zamiarów, zamieścił go w swej radzie tajnej, nadał intratnymi starostwami i zaledwie dwudziesto sześć latniemu dał wysokie miejsce w senacie, a co więcej, cały jego dom chciał tak wysoko podnieść, aby na nim mógł oprzeć swoje polityczne działania, siostrę też Michała, Konstancję zaślubił głównemu z swych stronników Poniatowskiemu, a Augusta Czartoryskiego gdy mu się nie udał zamysł nadania go bogatą ordynacją ostrogską, ożenił z najmajętniejszą ówczesną dziedziczką, Zofią Sieniawską kasztelanką krakowską wdową po hetmanie Denhofie; w samej rzeczy to małżeństwo ugruntowało znaczenie Czartoryskich w kraju i rodzinę pierwszorzędną godnościami i urodzeniem podniosło do pierwszorzędnym majątkowo ¹⁵⁾, wywdzięczając też Augustowi II te łaski,

gorliwie popierali Czartoryscy jego projektu a nawet zobowiązali się do przeprowadzenia zamachu stanu znoszącego elekcję, bo już za życia tego króla mającego zapewnić jego synowi następstwo tronu, nagły przecież zgon Augusta II udaremnił ten projekt, a Czartoryscy czy pociągnięci przez szwagra Poniatowskiego, czy nieśmiejąc stanąć w opozycji z ogólnym życzeniem narodu, oświadczyli się za Leszczyńskim, słabo go jednak popierali i skoro tylko mogli to uczynić bez nadwężenia honoru, uznali królem Augusta III; słabe rządy tego monarchy roztworzyły obszerne pole ich działalności, unieśmiertelniły ich nazwisko i dały im prawo do niezgasłej wdzięczności narodu, postanowili bowiem, z narażeniem własnego spokoju i stanowiska, podnieść z upadku i przywrócić ojczyźnie dawną jej potęgę i świetność przez reformy, nieograniczające się już tylko na usunięciu elekcji, ale na całkowitej reorganizacji państwa i przemianie rzeczypospolitej niedołężnej i burzliwej w monarchię silną i rządzą; ten ich zamysł wbrew przeciwny interessowi ogółu, bo łamiący złotą swobodę szlachecką i oligarchiczną potęgę magnaterji, zdawał się niepodobnym do skutecznienia, a jednak po latach kilkunastu niezmordowanych zabiegów i rozwinięciu zasobów jakie im bystry ich jeniusz nastęcał, umieli utworzyć potężne stronnictwo, gotowe popierać ich projektu¹⁵⁾; te ich działania musiały koniecznie wywołać opozycję, lecz ta jakkolwiek na jej czele stanęły dwie potężne rodziny Potockich i Radziwiłłów, nie byłaby niebezpieczną, gdyby nagle dwór nie przyłączył się do niej; długo on nietylko nie krzyżował projektów Czartoryskich, ale je popierał, sądząc, że działają w jego interesie, jakoż z razu było tak rzeczywiście, ale pomyślny początek obudził ambicję dokonania pracy na swoją korzyść: myśl korony nie była obcą rodzinie Czartoryskich, o litewską dobijali się już pierwsi książęta ich domu, a w nadziei polskiej, trzej potomkowie Mikołaja-Jerzego stanęli na czele trzech stanów rzeczypospolitej, ubiegali się o popularność i podnosili podwójne swoje pokrewieństwo z Jagiellończykami; olbrzymia potęga moralna i majątkowa do jakiej teraz doszli, łatwo mogła ich marzenia urzeczywistnić, ale nieprzyjazne wystąpienie dworu zmieniło stan rzeczy, trzeba było ustąpić lub walczyć z narażeniem majątku a nawet osobistego bezpieczeństwa, szans korzystnych było mało, z wielkim jednak zadziwieniem Europy przyjęli walkę, a z przyklaskiem całej, po dwunastu latach niesłychanych wysileń, ich jeniusz energia i niezmordowana działalność, tak stanonwoczy odniosły tryumf, że w 1763 r. pozyskawszy zbrojną pomoc Rosji, mogli śmiało zamierzyć detronizację Augusta III przeprowadzenie zamierzonych reform i osadzenie tronu jednym z swych członków, a mianowicie wojewodą Augustem lub jego synem Adamem (*p, n.*), lecz jak przed trzydziestu latami nagły zgon Augusta II zniweczył ich zamysły co do usunięcia elekcji, tak teraz nagły zgon Augusta III był fatalnym ciosem niweczającym wszystkie ich projekta i nadzieje, a przez to i śmiertelny raz zadającym krajowi, czynił bowiem zamach stanu niepodobnym, a zrzęcał kompletny przewrót jak w interesach polskich tak i w polityce mocarstw sąsiednich; jakoż niebawem Rosja związawszy się z Prusami, zerwała dawne

układy i zobowiązania i oświadczyła się za elekcją siostrzeńca Czartoryskich Stanisława Poniatowskiego, trzeba było uleść groźnej konieczności i przynajmniej część owoców długoletnich zabiegów ratować, tym więcej gdy mieli nadzieję, że monarcha młody, w ich zasadach wychowany i nie bez zdolności, wytrąciwszy z ich rąk berło, poprze ich w ratunku kraju; z jenijalną zatem zręcznością przeprowadzili jego elekcję, a na sejmie konwokacyjnym 1764 r. i część swoich reform, jak ograniczenie liberum veto absolutnej władzy hetmanów i podskarbich, poprawę sądownictwa i obrad publicznych, a w części wyswobodzenie miast. Wprędce jednak ujrzeli, że ich nadzieje co do Stanisława Augusta zawiedzione zostały, nie był to bowiem monarcha odpowiedni trudnym okolicznościom w jakich się znalazł, a słaby charakterem, próżny i trwożliwy, nie umiał ocenić a tym więcej przyjąć energicznych środków, jakie doradzali mu wujowie, od jego też wstąpienia na tron datuje się ich upadek, niepopierani od słabego siostrzeńca króla, zawiedzeni od postronnych, opuszczeni przez najgorliwszych niegdyś stronników i ogół narodu przypisującego im swoje klęski i upodlenie, musieli poglądać na ruinę wszystkich swoich nadziei i kilkudziesięcioletniej pracy a wreszcie i na pierwszy rozbiór kraju. Złamany tym ostatnim ciosem, umarł Fryderyk-Michał 1775 r. zostawiwszy z żony Eleonory hrabianki de Waldstein¹⁶⁾ trzy córki, z nich Aleksandra 1^o *v.* za Michałem Sapiehą podkanclerzem a 2^o *v.* za Michałem Ogińskim hetmanem wielkim litewskim, Antonina i Konstancja kolejno żony Jana Flemminga wojewody pomorskiego.

August-Aleksander, drugi syn podkanclerzego Kazimierza, wojewoda ruski i generał gwardyi koronnej, w młodości kawaler maltański i kandydat do ordynacji ostrogskiej, przez zaślubienie Zofii Sieniawskiej ostaniej z swojego domu, jeden z trzech najbogatszych panów polskich, jeżeli ustępował bratu kanclerzowi ogółem świetnych przymiotów, to mu wyrównywał energią a przewyższał chłodem dyplomatycznym, jasną oceną wypadków i przymiotami życia prywatnego, a głównie rachunkowością, niezmordowany jego pomocnik w dziele reformy, podzielał jego losy, popularność i odstrychnięcie się narodu, szczyt potęgi i upadek, kandydat do korony 1763 r., w r. 1773 miał sobie przez Rosję zaprzeczone krzesło w senacie, cesarz Piotr III ofiarował mu tron kurlandzki a cesarzowa Katarzyna II zagrażała konfiskatą majątku i uwięzieniem; umarł 1782 r., w tem szczęśliwszy od brata, że przy schyłku życia widział zwrot opinii publicznej dla swego domu. i tych zasad, które niezachwianie popierał; z żony Sieniawskiej jego córka Elżbieta zaślubiła Stanisława księcia Lubomirskiego, marszałka wielkiego koronnego, a syn Adam urodzony 1734 r., generał ziem podolskich, kilkakrotnie poseł na sejmy a ostatecznie na konstytucyjny 1788 - 1791, kandydat do tronu 1764, od r. 1766 komendant szkoły kadetów w Warszawie, gorliwym zajęciem się tym zakładem, podniósł go do najznakomitszych tego rodzaju europejskich; poróżniony z królem Stanisławem Augustem przeszedł w służbę austriacką, zastrzegłszy sobie, że

ta w niczem jego obowiązkom względem ojczyzny przeszkadzać nie będzie i został mianowany feldmarszałkiem i dowódcą gwardii szlacheckiej galicyjskiej, w r. 1785 otrzymał tytuł księcia państwa rzymskiego a w 1788 indygenat węgierski i prawa wyższej szlachty (magnata) tego królestwa; w 1806 roku powtórnie kandydat do tronu, w 1812 r. marszałek konfederacji jeneralnej, wysoko wykształcony i autor kilku cennych broszur politycznych i sztuk dramatycznych, wspierał uczonych, rad się nimi otaczał i z tego powodu jego rezydencja Puławy słusznie nazywaną była Atenami polskimi ¹⁷⁾.

Wszystkie dążności mające na celu dobro ojczyzny i jej podniesienie gorliwie popierał, umarł 1823 roku, a dzień jego zgonu był dniem ogólnej żałoby dla kraju oddającego należną sprawiedliwość jego wielostronnym zasługom i niepospolitym przymiotom umysłu i serca; z żony Izabelli Flemming, wojewodzianki pomorskiej a swej siostry ciotecznej, orędowniczki literatury ojczyściej, gorliwej opiekunki wieśniaków i upiększycielki Puław, zostawił dwie córki i dwóch synów; z córek Maria-Anna zaślubiona Ludwikowi księciu wirtemberskiemu i Zofia żona hrabiego ordynata Zamoyskiego ¹⁸⁾, synowie Adam-Jerzy i Konstanty; z nich:

A. Adam-Jerzy ur. 1770, rotmistrz kawalerii narodowej 1789, ambassador przy dworze sardyńskim 1798, minister spraw zagranicznych rosyjskich i kurator uniwersytetu wileńskiego 1804, senator wojewoda Królestwa Polskiego 1815, podkomorzy wielki polski 1829, prezes rządu 1831, umarł 1861 w Paryżu, w 1817 zaślubił Annę księżniczkę Sapieha, córkę Aleksandra i Anny z hrabiów Zamoyskich zmarłą: 1864; z niej:

1) Książę Witold, ur. 1824, zmarły 1865, zaślubił w 1851 Marię Grocholską, po owdowieniu zakonnicę Karmelitankę w Krakowie,

2) Książę Władysław, książe na Klewaniu i Żukowie, ur. 1828, dwukrotnie żonaty : 1^o v. w 1855 z Marią księżniczką: Amparo de Vista-Allegre (urodzoną: 1834, zmarłą: 1869), córką królowej hiszpańskiej Krystyny (wdowy po królu Ferdynandzie VII) i księcia de Rianzares; a 2^o v. w 1872 z Małgorzatą Adelajdą Marią d'Orleans, urodz. 1846, córką księcia Ludwika de Nemoms i Wiktorii księżniczki Saxe-Gotha, wnuczką króla Francuzów Ludwika Filipa i Marii-Amelii królowej Obojga Sycylii; z pierwszej żony:

a) książę Franciszek-August ur. 1858,

z drugiej żony:

b) książę Adam-Ludwik ur. 1872.

3) Księżniczka Izabella ur. 1832, zaślubiona 1857 Janowi hr. Działyńskiemu, dziedzicowi dóbr kórnickich, w W. ks. Poznańskim.

B. Konstanty ur. 1773, adjutant wielkiego księcia rosyjskiego Konstantyna 1796, w 1809 pułkownik wojsk Księstwa Warszawskiego i dowódzca pułku, który własnym kosztem wystawił, w 1815 generał brygady wojsk polskich i generał-adjutant cesarza Aleksandra I, umarł w Wiedniu 1860, dwukrotnie żonaty, 1^o v. z Angeliką księżniczką Radziwiłł, córką wojewody wileńskiego Michała, zmarłą 1808 a 2^o v. w 1810 z Marią Dzierżanowską zmarłą 1842 r. Potomstwo z pierwszej żony:

1) Adam-Konstanty ur. 1804, zaślubił Wandę-Augustę , księżniczkę Radziwiłł, córkę Antoniego ks. Radziwiłła namiestnika w W. ks. Poznańskim i Ludwiki księżniczki pruskiej, zmarłej 1845, a 2^o v. 1848 Elżbietę hrb. Działyńską ur. 1826, córkę Tytusa hr. Działyńskiego i Celestyny-Gryzeldy z hr. Zamoyskich.
Potomstwo z pierwszej żony:

- a) ks. Roman-Adam ur. 1839, zaślubił 1873 Florentynę hr. Dzierżanowską
- b) Ks. Adam-Antoni-Bogusław ur. 1845.

Potomstwo z drugiej żony:

- c) Ks. Zygmunt-Konstanty ur. 1853.
- d) Ks. Helena-Maria ur. 1855.
- e) Ks. Aleksander-Zdzisław ur. 1859.

Potomstwo ks. Konstantyna z 2ej żony Dzierżanowskiej :

2) Ks. Aleksander-Romuald ur. 1811, zaślubił 1840 Marcellinę księżniczkę Radziwiłł, z niej: Książę Marcelli-Adam ur. 1841, zaślubił 1866 Zuzannę-Marię-Annę, księżniczkę de Chimay, córkę Alfonsa de Riquet, księcia de Chimay hrabiego de Caraman, z niej:
Księżniczka Rozalia-Maria ur. 1872.

3) Książę Konstanty-Adam ur. 1832, członek dożywotni Izby wyższej austriackiej.

4) Ks. Jerzy-Konstanty ur. 1828, poseł na sejmy galicyjskie, zaślubił 1861 Marię Czermak, córkę doktora Jana Czermak, z niej:
Księżniczka Wanda ur. 1862.
Książę Witold ur. 1864.

Noty biograficzne:

1) Niektórzy z heraldyków a nawet Niesiecki, wywodzą mylnie Czartoryskich od Korigiely także syna Olgerda, lecz rodzzonego brata króla Władysława Jagielly, ten bowiem książę zabity w oblężeniu Wilna r. 1399 nie zostawił potomstwa, pochodzenie Czartoryskich od Konstantego Konstantina Olgerdowicza, zaświadcza Strykowski Narbut, kroniki ruskie i źródła rosyjskie jak:

Księga Aksamitna, Dołhoruki i t. d.

2) Świdrygiełło rodzony brat Władysława Jagielly, a po śmierci Witolda wielki książę litewski, zrucony z tronu od Zygmunta Kiejstutowieza, miał przecież potężne za sobą stronnictwo, szczególnie w prowincjach ruskich, które kilkakrotnie usiłowało przywrócić mu berło. Długosz opisując zabójstwo Zygmunta powiada że Czartoryscy byli obrządku i pochodzenia ruskiego (ritus et genere ruthenici) co dało powód niektórym dzisiejszym autorom do powątpiewania w ich pochodzenie od Olgerda, nie właściwie przecież, gdyż jeżeli w samej rzeczy i wówczas i w dwa wieki jeszcze później, Czartoryscy wyznawali obrządek wschodni, wszystkie a nawet współczesne kroniki i dokumenta zaświadcza. ich pochodzenie, albo tedy Długosz mylił się, lub poszedł za zwyczajem ogólnym i nazwał Czartoryskich książętami ruskimi, dla tego powodu dla jakiego nazywano panami ruskimi Sieniawskich, Żółkiewskich, Sobieskich i inne rodziny niewątpliwie pochodzenia polskiego, lecz posiadające majątki w prowincjach ruskich.

3) Ten przywilej nieposzlakowanej autentyczności a dosłownie zamieszczony w Paprockiego Herby Rycerstwa Polskiego, jest najlepszym argumentem przeciwko wszystkim domysłom i powątpiewaniom Bartoszewicza dotyczącym pochodzenia Czartoryskich, tym bowiem dyplomem nietylko Władysław III przyznaje Czartoryskim tytuł książęcy i prawo używania Pogoni litewskiej herbu wyłącznego Olgerdowiczów, ale nazywa ich braćmi jednej krwi z sobą. (fratres et consanguinei).

4) Skobeyko ulubieniec i podkoniuszy Zygmunta zadał mu cios pierwszy, dobił zaś nieszczęśliwego księcia Aleksander Czartoryski i inni spiskowi.

5) Gastold wojewoda wileński najmożniejszy z ówczesnych panów litewskich, był naczelnikiem stronnictwa przeciwnego Unii Litwy z Polską, a nawet zamierzał usunawszy z tronu Kazimierza IV oddać berło litewskie księciu Szymonowi Olelkowiczowi Śluckiemu któremu zaślubił swoją córkę, nagła śmierć przerwała te jego rewolucyjne zamysły.

6) metryka wołyńska r. 1528 kładzie go na czele panów wołyńskich, podług niej obowiązany był dastawiać z swoich dóbr przeszło 30 zbrojnych konnych na potrzeby wojenne.

7) Że Czartoryscy posiadali dziedziczne miejsce w senacie litewskim i że o nie upominali się w różnych czasach i jeszcze w r. 1573 świadczy Czacki (w swem dziele O Prawach Litewskich i Polskich) i listy Zygmunta Augusta. do Radziwiłłów ogłoszone drukiem przez M. Malinowskiego, prócz nich podobny przywilej posiadali ile nam wiadomo, sami tylko książęta Olelkowicze-Ślucy, jest to ważny dowód pochodzenia Czartoryskich i ich hierarchicznego jeszcze w XVI stuleciu znaczenia, w r. 1573 wielu Panów polskich uznawało słuszność żądań Iwana Czartoryskiego, ale panowie litewscy, powiększej części świeżo wzbogaceni, wystąpili z protestacją, wychodząc z zasady równości obywatelskiej nie pozwalającej żadnych szczególnych przywilejów rodzinnych, a w samej rzeczy że podobne przywileje obrażały ich ambicję dorobkowców, na czele tej opozycji był Jan Chodkiewicz gubernator inftantski, starosta jeneralny żmudzki.

8) Jedną z głównych zasad polityki Jagiellończyków było zjednoczenie Litwy, a więc zniesienie w niej feudalizmu reprezentowanego przez udziały książęce, tę politykę rozpoczął Witold a stanowczo przeprowadził Zygmunt I, złamawszy bunt Glińskiego; emigracja książąt do Moskwy była następstwem tego systemu - również był nieprzejaznym księżętom system polski równości szlacheckiej, bo niszczył ich przywileje i prawa, a w początkach XVII stulecia, całkowicie je usunął.

9) Od pierwszej Unii Litwy z Polską czyli od mniej więcej roku 1400 obrządek wschodni był sztandarem pod który gamęła się opozycja stająca w obronie niezależności Litwy i przeciwna jej Unii z Polską, ta opozycja występowała kilkakrotnie zbrojnie i ciągle aż po wiek XVII knuła spiski, od wstąpienia dopiero na tron Zygmunta III, a raczej upokorzonego rokoszu Zebrzydowskiego, można ją uważać za stanowczo złamaną, od tego też czasu datuje się odsuwanie wyznawców obrządku wschodniego od dostojenstw i wyższych urzędów rzeczypospolitej, a że temu losowi ulegli i dysydenci, Polska stała się państwem wyłącznie katolickim, kto więc chciał w niej mieć prawa i korzyści obywatelstwa, musiał być katolikiem.

10) Najlepszym usprawiedliwieniem tej apologii, jest historia, nie widzimy z niej aby po środek XVIII stulecia, który z Czartoryskich brał udział w konfederacjach lub w innych szkodliwych dla kraju związkach, nawet w walkach stronnictw nie brali udziału i do faksji opozycyjnych tronowi nienależeli, a już Jerzy Iwanowicz własnym kosztem dawał kilkudziesięciu ubogiej młodzieży staranne wychowanie, wspierał podupadłą szlachtę, wysłużonych żołnierzy i dbał o los swych domowników i oficjalistów, do jego też czasu odnosi się znane przysłowie, że dość uchwycić się klamki dworu Czartoryskich aby mieć zabezpieczoną przyszłość całego życia; wszyscy potomkowie szli za jego przykładem i wielką przez to pozyskali popularność, a i to godne jest wspomnienia, że starannie unikali zajęć prywatnych i procesów, a jeśli zmuszeni byli je toczyć, to żadnego nie przegrali, bo je prowadzili tylko z konieczności i zawsze słusznie.

11) Ten Mikołaj Jerzy został kasztelanem wołyńskim r. 1634, wojewodą podolskim 1655, a wołyńskim 1657, umarł roku 1662, był mężem rozumnym i zacnym i miał wielką powagę w kraju, ustulił zaś znaczenie swojej rodziny przez zaślubienie Izabelli księżniczki Koreckiej, ostatniej z swojego znakomitego domu, przez to bowiem małżeństwo jego synowie nie tylko odziedziczyli Korzec i inne majątki zgasłej rodziny, ale stali się spadkobiercami i jej sławy rycerskiej i będąc już po mieczu, byli i po kądzieli potomkami Olgerda, a więc blisko Spokrewlionami z drogą zawsze dla narodu, dynastją Jagiellońską; to podwójne pokrewieństwo, było wielkiej wagi faktem w politycznych zamysłach następnych pokoleń Czartoryskich; od Mikołaja-Jerzego też *poczyna się ta ogłędna polityka którą przez trzy pokolenia zachowywali Czartoryscy, zasadzającą się na zachowaniu nentralności, między stronnictwami, staraniu się o względy dworu a zarazem i popularność u szlachty i wreszcie na opieraniu się na duchowieństwie a głównie Jezuitach.*

12) Wincenty Korwin Gosiewski hetman i podskarbi litewski, jeden znajznakomitszych wojowników z czasów Jana Kazimierza., obwiniony od rokoszan wojskowych, o zamiysł rozwiązania ich konfederacji, został od nich rozstrzelany 1662 roku, prawie wszyscy sprawcy tego mordertltwa pomimo silnej różnostronnej protekcji i za staraniem Czartoryskiego, wywiewującęgo się żonie z danęgo słowa zostali ukarani śmiercią.

13) Długoletność w rodzinie Czartoryskich, szczególnie w linii Klewańskiej, była zawsze wielką, rzadko który z jej członków nie doszedł lat 70 a wielu żyło i dłużej .

14) Była ona córkę. Andrzeja Morsztyna podskarbiego w. korannęgo, pierwszego który na serio myślał o reformie rzeczypospolitej i tę chciał przeprowadzić, Izabella Czartoryska, podzielała całkownie idee ojca, a swym wpływem na męża i synów, przewafnie wpłynęła na ich działania dotyczące reformy.

15) Do czasu małżeństwa księcia Augusta z Sieniawską, Czartoryscy należąc do pierwszorzędných rodzin kraju dostojnościami i urodzeniem, ledwie do drugorzędnych pod względem majątkowym liczyć się mogli, a więc chcąc utrzymać swoje hierarchiczne stanowisko, musieli zabiegać o względy dworu, zaślubienie Sieniawskiej po ojcu i mężu pani ogromnej fortuny, postawiło ich majątkowo na równi z dwoma najbogatszymi magnackimi rodzinami, Radziwiłłami Nieświezkiemi i Potockimi linii tulczyńskiej.

15) Ze w Mm stronnictwie, pod ich naczelnictwem i dyrekcją, przewodniczyły rodziny, które udało im się pozyskać związkami małieńskimi z swoją i z sobie pokrewnymi, jak Poniatowscy, Sapiehowie, Massalscy, Ogińscy, Brzostowscy i t. d. nazywano je familią, i ta nazwa nawet w dziejach przyjętą została.

16) Była ona rodem czeszką., a pochodziła z znakomitej rodziny do której należał słynny z wojny trzydziestoletniej wojownik Wallenstein książe frydlandzki.

17) Puławy wieś w województwie lubelskiem nad brzegami Wisły, przeszła po Sieniawskich w posiadanie Czartoryskich i już od księżnej Augustowej wojewodziny ruskiej przyozdobiona pałacem i ogrodami ostateczne swoje upięknienie zawdzięczała księżnie Izabelli która wieloletnią pracą i znacznym kosztem przemieniła ją w jednę z najozdobniejszych prywatnych europejskich rezydencyj, słynny poeta Delille poświęcił jej zaszczytne wspomnienie w swoim poemacie o ogrodach, a gmach w nich zwany Sybillą, mieścił w sobie skarby pamiątek świetnej przeszłości krajowej; z innymi majątkami księcia Adama Czartoryskiego, skonfiskowane zostały Puławy po r. 1831.

18) Była jeszcze trzecia córka imieniem Teresa ulubione dziecie feldmarszałka Adama, ta w r.1780 w piętnastym roku życia, zmarła z poparzenia, gdy na grzejącej się przy kominku zapaliła się odzież.

